

MARCIN KRZEPKOWSKI

**DEPOZYTY MONETARNE Z TERENU WĄGROWCA
W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ ARCHIWALNYCH
I ODKRYĆ ARCHEOLOGICZNYCH**

ABSTRACT: This work is focused on the references to hiding, withdrawing and searching for townsmen hoards in modern times, found in the town records of Wągrowiec. Information on accidental finds of modern coin hoards in the nineteenth century and the first half of the twentieth century has also been included, as well as supplemental data regarding the most recent coin mass finds in Wągrowiec.

Cennymi źródłami, coraz częściej przyciągającymi uwagę numizmatyków, są nowożytny dokumenty miejskie. Zawarte w nich zapisy dostarczają danych nieuchwytnych w przypadku depozytów monetarnych¹. Te ostatnie są zazwyczaj odkrywane przypadkowo, często więc pozbawione kontekstu. W przeciwieństwie do znalezisk terenowych, źródła pisane informują o bezpośrednich powodach skłaniających właścicieli do deponowania monet (również innych wartościowych przedmiotów), składzie „skarbów”, ale też o lokalizacji „schowań” w ówczesnej topografii miejskiej. Niektóre zapisy dotyczą też celowych poszukiwań ukrytych mobilii i okolicznościach ich podejmowania — najczęściej zresztą przez osoby niepożądane. W wielu przypadkach dokumenty miejskie pozwalają wskazać konkretną osobę, która podjęła decyzję o zabezpieczeniu swego dorobku, a nawet określić jej pozycję społeczną i kondycję majątkową².

¹ Informacje o ukrytych kosztownościach najczęściej zawarte są w testamentach i aktach procesów sądowych, znacznie rzadziej w spisach pośmiertnych.

² Od wielu lat trwa dyskusja na temat przyczyn i okoliczności deponowania monet, bądź innych cennych dla właściciela ruchomości w okresie nowożytnym. Jako główny powód podawano najczęściej zagrożenia wojenne; por. Pińsiński 2002, s. 101–106. Niektórzy jednak badacze negowali decydujący wpływ wydarzeń politycznych na tezaury

Ze starszych publikacji poświęconych tej problematyce należy wymienić omówienie wydarzeń z 1630 r., związanych z zawłaszczeniem monet ukrytych w Koziej Górze³, a także nieprawne wydobywanie depozytu monetarnego w Okszowie w 1733 r.⁴ Interesujące są również rozważania Teofili Opozdy⁵ na temat depozytów, czy też opis z 1699 r., dotyczący przypadkowego znalezienia monet w Siemienicach — wsi położonej w dawnym powiecie orłowskim w województwie łęczyckim⁶. Ostatnio nowożytnie dokumenty miejskie znakomicie wykorzystał Wojciech Siwiak, który zebrał interesujący materiał archiwalny dotyczący ukrywania i podejmowania depozytów w Fordonie nad Wisłą⁷ oraz w Bydgoszczy⁸.

Przedmiotem moich rozważań są archiwalne wzmianki dotyczące „skarbów” mieszczańskich z terenu Wągrowca — niewielkiego miasta założonego u schyłku XIV w. przez cystersów i pozostającego w ich posiadaniu aż do rozbiorów⁹. Zebrane informacje to wynik kwerendy przeprowadzonej w księgach radzieckich i wójtowskich (połowa XVI – koniec XVIII w.) przechowywanych w Archiwum Państwowym w Poznaniu oraz w dokumentacji zgromadzonej w archiwum Muzeum Archeologicznego w Poznaniu. Niewielkim uzupełnieniem są również znaleziska gromadne monet pochodzące z prowadzonych w ostatnich latach badań archeologicznych.

WZMIANKI O DEPOZYTACH Z WĄGROWIECKICH KSIĄG RADZIECKICH I WÓJTOWSKICH

Najstarszy wągrowiecki zapis dotyczący podręcznego schowka zawierającego mobilia pochodzi z 1653 r., a umieszczony został w testamencie Adama Chciwego. W swej ostatniej woli mieszczanin ów zeznał *że gotowych pieniędzy żadnych (...) nie masz, bo co trocha było szreberka za stępa (?) zakopanego, to żona jego Dorota odstąpiwszy go podczas ciężki(ch) [razów] wziąwszy je odjechała do księdza proboszcza kłeckiego, brata swego*¹⁰. Niestety, przekaz ten nie

ryzując gotówki sugerując, że większość ich powstała w okresie pokoju; por. Mikołajczyk 1979, s. 160–167; Mikołajczyk 1983, s. 1–56.

³ Skibiński 1964, s. 187–188.

⁴ Skibiński 1963, s. 172–173.

⁵ Opozda 1979, s. 81–87.

⁶ Mikołajczyk 1980, s. 95–96.

⁷ Siwiak 2005, s. 189–194.

⁸ Siwiak 2006, s. 67–75.

⁹ Informacje te zostały częściowo wykorzystane w artykule poświęconym domniemanemu odkryciu skarbu w Rakowie; por. Krzepakowski 2012, s. 209–217.

¹⁰ Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP), zespół Akta miasta Wągrowca (AmW), sygn. I/45, k. 198. W cytowanych fragmentach tekstów zachowano oryginalną lekcję.

informuje nas ani o składzie depozytu, ani o przyczynach jego ukrycia. Można jedynie domniemywać, iż były to niewielkie oszczędności zabezpieczone na wypadek ewentualnej kradzieży.

Późniejsze wzmianki o ukrywaniu skarbów wiązać można częściowo z niepokojami politycznymi jakie miały miejsce w latach 50. XVII w. i w początkach kolejnego stulecia. Mam tu oczywiście na myśli wydarzenia związane z tzw. potopem szwedzkim i wielką wojną północną. Zgromadzone dobra (nie tylko gotowiznę) ukrywano zarówno w obawie przed wojskami obcymi, jak i pozostającymi w służbie Rzeczypospolitej. Te ostatnie, rzadko odznaczające się karnością, często maszerowały przez Wągrowiec, kilkakrotnie obozowały w jego pobliżu, stając się wielkim utrapieniem miejscowej ludności¹¹. O nadużyciach żołdactwa wobec ludności cywilnej informują liczne skargi mieszczan oraz zapisy testamentowe. Jeszcze przed szwedzkim najazdem, na przełomie lat 1649 i 1650 w Skokach — miejscowości odległej o 15 km od Wągrowca — stacjonowała chorągiew Jastrzębskiego¹². Pobyt tego oddziału zapisał się negatywnie w pamięci mieszkańców Wągrowca i pobliskich wsi — Łazisk i Ochodzy. Żołdacy obili wówczas kijami wągrowieckiego burmistrza, chłopom zabrali drób, owce i paszę, prócz tego podpalono zagrody chłopskie, jeśli nie znaleziono w nich gotowizny. Opat wągrowieckiego konwentu cystersów zmuszony był wypłacić wojsku 1900 zł polskich i wydać 60 beczek piwa. W maju 1656 r. do Wągrowca musiały dotrzeć wieści o tragicznych wydarzeniach w odległej o niespełna 17 km Gołanicy. Po złamaniu bohaterskiej obrony tamtejszego zamku, Szwedzi wymordowali jego załogę. Wydarzenia te, opisane między innymi przez Samuela Pufendorfa¹³, znalazły potwierdzenie w tracie prowadzonych ostatnio badań archeologicznych — w 2010 r., na terenie zamkowym natrafiono na grób zbiorowy kryjący szczątki obrońców fortalicji¹⁴.

W ówczesnym niespokojnym czasie zagrożeniem były również bandy złożone z „ludzi luźnych” niekiedy podszywających się pod żołnierzy. W 1654 r. w księgach wągrowieckich wymieniony jest niejaki Grzegorz krawiec, który działał *ubrawszy się z niektórą kompanią swoją za niemieckiego żołnierza*¹⁵. Inna

modernizując ortografię i interpunkcję. Opuszczone partie tekstu oznaczono trzema kropkami w nawiasie okrągłym, w nawias taki ujęto również uzupełnienia brakujących liter. Uzupełnienia niezbędne dla zrozumienia sensu przytaczanego fragmentu oznaczono nawiasem kwadratowym. Znak zapytania w nawiasie okrągłym oznacza wyrazy o niepewnej lekcji.

¹¹ O organizacji, finansowaniu i nadużyciach XVII-wiecznych wojsk koronnych; por. Srogosz 2010.

¹² Wyrwa 2010, s. 102.

¹³ Pufendorf 2013, s. 146.

¹⁴ Olszacki, Różański 2011, s. 361–364.

¹⁵ APP, AmW, sygn. I/20, k. 45.

wzmianka o przestępcach — przebierańcach pochodzi z 1721 roku. W tym czasie toczył się przed wągrowieckim sądem proces Kazimierza Janiszewskiego, oskarżonego o liczne kradzieże. Złoczyńca przyznał się między innymi, iż *mieszkając w Poznaniu, trzymał przy sobie Komorowskiego i Czaplińskiego, dla kradzieży i najazdów wsiów, [którzy] czyniąc się żołnierzami (...) po wsiach różnych wybierali kontrybucje*¹⁶.

Tylko w dwóch testamentach sporządzonych w czasie potopu szwedzkiego znajdują się wzmianki o ukrytych dobrach (1656 i 1658 r.)¹⁷. W pierwszym dokumencie podyktowanym przez wągrowieckiego garncarza Bartłomieja Kuspisa dowiadujemy się, że rzemieślnik ów *był zakopał [pieniądze] na gruncie swym, przy czym było i warzolek pieniędzy starych*¹⁸. Z dalszej części tekstu wynika, że próba zabezpieczenia majątku nie powiodła się, padł on bowiem łupem żołnierzy przebywających w miasteczku. Garncarz zeznał, że prócz niespodziewanie utraconego majątku *jest pasek po nieboszczycy żenie jego pozostały srebrny, łyżka srebrna, guziki srebrne i pierścionków kilka w schowaniu, między którymi pierścionkami jest jeden co w nim dwa czerwone złote, o którym to schowaniu Anna, terażniejsza małżonka jego wie*¹⁹. Interesującą notatkę dotyczącą majątku tegoż garncarza uczyniono przy trzeciej nieudanej próbie sporządzenia spisu pozostałych po nim ruchomości. Za każdym razem na przeszkodzie stawała wdowa wraz ze swym opiekunem, Stanisławem Szukałą, która *do tego nie była skłonna, gdyż tylko lada jakie inwentować chcieli kazać, a o srebrze i innych rzeczach które zachowane były nie chcieli powiedzieć, powiadając, iż to wykopano [i] pobrano*²⁰. Nie wiadomo jakimi argumentami skłoniono wdowę do ujawnienia majątku, ostatecznie jednak w inwentarzu uwzględniono zatajane wcześniej srebra²¹.

Tego, że wągrowczanie ukrywali swe ruchomości nie tylko w ziemi, dowodzi kolejny testament, podyktowany przez dzwoniarza Stanisława (1658 r.). Swoim spadkobiercom przekazał on informację o skrytce przygotowanej w zakrystii wągrowieckiego kościoła farnego, zawierającej *sto czerwonych złotych i trzy pasy srebrne*²². Testator precyzyjnie określił lokalizację ukrytego dobra *nad zakrystią*

¹⁶ APP, AmW, sygn. I/25, k. 123–123v.

¹⁷ Niewielka ilość wzmianek może wynikać z niemal całkowitego braku dokumentów miejskich z lat 1659–1660. Z tego okresu zachował się tylko jeden testament, dwa inwentarze pośmiertne oraz akta rezygnacji.

¹⁸ APP, AmW, sygn. I/23, k. 1v.–2.

¹⁹ APP, AmW, sygn. I/23, k. 2.

²⁰ APP, AmW, k. 3v.–4.

²¹ APP, AmW, k. 4–5.

²² APP, AmW, sygn. I/45, k. 240. Na temat depozytów kościelnych; por. Suchodolski 1995, s. 95–101. W kościele w pobliskim Łeknie w 1926 r. odkryto pod ołtarzem depozyt złożony z 970 monet pochodzących z XV i XVI w.; por. Męclewska, Mikolajczyk 1983, s. 58–59.

w kącie ku cyboriej (...), które krzyżem naznaczeń pod balką²³. Nie był to jedyny schowek żegnającego się ze światem dzwoniarza. W dalszej części testamentu wyznał, że jest jeszcze *sztuka srebra i para łyżek w domu, w zakopaniu Katarzyny, siostrzanki żony mojej, przy którym także łyżek moich dwie*²⁴. Wprawdzie obaj wymienieni powyżej testatorzy nie przekazali informacji, kiedy i w jakim celu ukryli część swego majątku, można jednak przypuszczać, że powodem tego działania mogły być niepokoje wojenne²⁵.

Sporadycznie, w celu ochrony cennych mobilów, zdecydowano się na ich wywóz poza granice Rzeczypospolitej. Mieszczanin wągrowiecki Grzegorz Gromadzki, w swej ostatniej woli, spisanej w 1658 r., wymienił *pięć półmisków srebrnych, które obawiając się nieprzyjaciela, odesłał do Śląska*²⁶.

Okres po potopie nie był wolny od przemarszów wojsk i rekwizycji. W dokumencie z 1686 r. tłumacząc przyczyny niezapłacenienia hiberny napisano że *ustawiczny żołnierz przechodzący, osobliwie jednego dnia dwie i trzy chorągwie, a podczas i więcej przechodząc, do tego przeszkodą były*. Z tego okresu nie ma jednak wzmianek o ukrywaniu majątku przez mieszkańców Wągrowca. Liczne zapisy o nadużyciach wojsk dotyczą za to okresu wielkiej wojny północnej, toczącej się w początkach XVIII w. W *Liber mortuorum* parafii św. Jakuba Apostoła w Wągrowcu pod datą 8 listopada 1703 r. dopisano, że *tego roku [nastąpiły] wielkie krzywdy od Szwedów. Stali pod Łeknem niedziel trzy*²⁷. W kwietniu 1707 r. Tatarzy służący w armii rosyjskiej pozbawili życia kilku mieszkańców Wągrowca, między innymi Jakuba Rządковского — organistę tutejszej fary²⁸. Jedną z „gazet pisanych” z 1711 r., przechowywana obecnie w zbiorach Biblioteki Kórnickiej, donosi, że *obóz moskiewski stoi 7 mil od Poznania, pod Wągrowcem, prowianty nieznośne z domów wybierając*²⁹. O rabunkach dokonywanych przez obce oddziały świadczą również inne wzmianki poczynione przez mieszczan wągrowieckich. W ostatniej woli Katarzyny Rządkowej z 1707 r. zapisano, iż *żołnierze pi(e)niądze pobrali gdy rabowali*. Testatorka to wdowa po wspomnianym powyżej organiście Jakubie Rządковskim. W 1707 r. sąd wągrowiecki rozpatrywał skargę Krzysztofa Chwierafy, dotyczącą kilku złotych monet *przed*

²³ APP, AmW. sygn. I/45, k. 240.

²⁴ Tamże.

²⁵ Nie można jednak wykluczyć, że schowek kościelny dzwoniarza Stanisława należałoby zakwalifikować do tzw. depozytów tezauryzacyjnych, gromadzonych w dłuższym okresie czasu i zawierających wyselekcjonowany materiał; por. Suchodołski 2012, s. 269.

²⁶ APP, AmW. sygn. I/45, k. 243v.

²⁷ Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie (AAG), Akta Parafialne (AP), sygn. 26/2, s. 247.

²⁸ Tamże, s. 253.

²⁹ Zagartowska 2003, s. 33.

Moskwą i Kałmukami zachowanych w ziemi³⁰, zawłaszczonych przez innego węgrowczanina.

Osobnego omówienia wymagają wzmianki dotyczące podejmowania wcześniej ukrytych skarbów lub ich celowego poszukiwania. Kwestię własności podejmowanych skarbów regulowało oczywiście prawo. Żyjący w XVI w. znakomity polski prawnik, Bartosz Groicki, pisze: *abo w domu najdą pieniądze jako skarb zachowany, tedy jeśli się ozywa a znajduje pan owego skarbu iż go jaką potrzebą abo dla jakiego pożytku tam zachował, tedy jego będzie. A jeśli o panu onego nie wiedzą, abo pan onego skarbu umarł, tedy jeśli na swym własnym gruncie go nalazł, wszytek tego będzie, który nalazł. A jeśli na cudzym gruncie najdą, tedy abo robotnicy osobliwie na to są ujednani, aby szukali, a w tej mierze tego będzie skarb czyj jest grunt; abo robotnicy są najęci na inną robotę, a z przygody naleźli skarb, tedy połowica jest tych, którzy naleźli, a druga połowica onego, który jest panem kupnego gruntu*³¹.

W 1727 r. wymieniono mielcarza klasztornego Andrzeja, który *miał na gruncie klasztornym pieniędzy garnyszek wykopać*³². W tym przypadku nie ma jednak pewności, czy odkrycia dokonano na terenie Węgrowca, czy na gruntach innej miejscowości należącej do cystersów. Równo dziesięć lat później przed sądem węgrowieckim stanął mieszczanin Antoni Grabarkiewicz w sprawie wykopanych pieniędzy, zapewne na gruncie należącym do niejakiego Fabiana³³. W obliczu sędziów Grabarkiewicz został zobowiązany do złożenia przysięgi, że nie wykopał więcej niż 217 tynfów, które oddał panu Fabianowi.

W 1781 r., podczas rządów komendatoryjnego opata węgrowieckiego klasztoru cysterskiego, podjęto szeroko zakrojone działania zmierzające do ustalenia granic gruntów miejskich. W aktach dotyczących tej sprawy zachował się interesujący opis okoliczności zniszczenia jednego z kopców granicznych, położonego na granicy gruntów węgrowieckich i łęgowskich, *niżeli się do bramki dojdzie, przy parchanie ogrodu klasztornego*³⁴. Zniszczenia nasypu dokonał *ogrodowy klasztorny*[, który] *rudując roku przeszłego zarośle (...) trafunkiem natrafił na kopiec i myśląc że znalazł pieniądze rozkopał go*³⁵. Należy odnotować, że jest to jedyny opis celowego poszukiwania skarbów na terenie Węgrowca.

³⁰ APP, AmW, sygn. I/26, s. 98–99.

³¹ Groicki 1954, s. 198.

³² APP, AmW, sygn. I/28, k. 26v.

³³ APP, AmW, sygn. I/29, k. 187–187v.

³⁴ APP, AmW, sygn. I/57, k. 42.

³⁵ Tamże.

WZMIANKI O WĄGROWIECKICH DEPOZYTACH MONETARNYCH
Z ARCHIWUM MUZEUM ARCHEOLOGICZNEGO W POZNANIU
ORAZ NAJNOWSZE ODKRYCIA ARCHEOLOGICZNE Z TERENU MIASTA

Informacje o depozytach wągrowczan wypada uzupełnić o dane pochodzące z archiwum Muzeum Archeologicznego w Poznaniu. Jest wśród nich kilka nader interesujących wzmianek o przypadkowych znaleziskach zespołów monetarnych dokonywanych w XIX i w 1. połowie XX w.³⁶ Najwcześniejsza wzmianka o odkryciu monet na terenie miasta pochodzi z 1847 r., kiedy to w trakcie zbierania żółędzi w miejskim lesie znaleziono 111 srebrnych monet, zdeponowanych po 1686 r. W skład skarbu wchodziły monety polskie z okresu panowania Jana Kazimierza oraz numizmaty wybite w Niderlandach Hiszpańskich i Zjednoczonych, Ołomuńcu, Öttingen, Prusach i na Węgrzech³⁷.

Kolejnego odkrycia dokonano nad Leniwą Wełną, przepływającą przy południowo-wschodnich obrzeżach miasta. Podczas budowy drogi Gniezno–Wągrowiec odnaleziono tu *dużo starych monet polskich* datowanych na średniowiecze lub czasy nowożytne³⁸. Niestety, lakoniczna wzmianka o tym znalezisku nie pozwala ustalić, czy monety stanowiły zwarty zespół, czy też chodzi tu o dużą ilość monet znajdujących pojedynczo na większej przestrzeni. Interesujące jest w tym przypadku miejsce opisywanego odkrycia — na rozwijającym się co najmniej od XVI w. przedmieściu Bielawy, przy przeprawie zwanej brodem Wszystkich Świętych³⁹.

Następna wzmianka o depozycie monetarnym pochodzi dopiero z 1920 r. Na posesji Emila Schulza przy ulicy Kolejowej (?), w trakcie kopania dołu do gąszenia wapna, wydobyto garnuszek z 43 polskimi talarami. Skarb ukryty był na Smolarach, stanowiących północne suburbium Wągrowca⁴⁰. Znalezione monety,

³⁶ Pominięto tu informacje o dwóch znaleziskach gromadnych, opisywanych niekiedy jako pochodzące z Wągrowca lub jego okolic. Pierwsze z nich to skarb monet rzymskich z II w., odkryty w okolicach Wągrowca, który prawdopodobnie jest tożsamy ze skarbem z Łęgowa odkrytym w 1906 r. (Archiwum Naukowe S. Jasosza), drugi to wczesnośredniowieczny skarb z Tarnowa Pałuckiego, odkryty w 1861 r., określane w starszej literaturze mianem wągrowieckiego; por. Hensel, Hilczer-Kurnatowska, Łosińska 1995, s. 25–26.

³⁷ Kluge 1979, s. 104; Męcłewska, Mikołajczyk 1991, s. 140.

³⁸ Hensel, Hilczer-Kurnatowska, Łosińska 1995, s. 156. Wydarzenie to zapewne miało miejsce krótko przed 1860 r., gdyż wtedy właśnie oddano do użytku nową trasę, por. Piotrowski 1994, s. 101.

³⁹ Nazwa ta powstała od wezwania funkcjonującego w pobliżu drewnianego kościoła konsekrowanego w 1588 r.; por. Krzepakowski 2012, s. 77–78.

⁴⁰ Smolary obejmowały w przybliżeniu obszar obecnej ulicy Poznańskiej, częściowo ulice: Cysterską (w kierunku Rogoźna), Kolejową, Poznańską i południowy odcinek ulicy Kościuszki (w stronę Durowa).

zgodnie z przepisami obowiązującego jeszcze pruskiego prawa krajowego, podzielono między znalazcę i właściciela gruntu, następnie uległy one dalszemu rozproszeniu⁴¹.

Dzięki zachowanym protokołom oraz korespondencji, niezwykle interesująco przedstawia się historia XVII-wiecznego skarbu złotych monet znalezionej na terenie leśnictwa Dębina. W trakcie sadzenia lasu, 22 października 1937 r., na zrębie po 200-letnich dębach, robotnik leśny Marian Kędziora znalazł zespół złotych monet, które następnie „rozeszły się” pomiędzy innych pracowników (ryc. 1)⁴². Według Zenona Ziółkiewicza, mieszkańca pobliskiej Osady, skarb ukryty był w glinianym dzbanie przy starym dębowym pniu, a policję zawiadomił o jego odkryciu leśniczy⁴³. Jedna z monet, uznana za mosiężną, za pośrednictwem ucznia miejscowego gimnazjum trafiła do rąk dyrektora szkoły — Mieczysława Dubasa. Ten z kolei zawiadomił Starostę Powiatowego, Zenktelea, który dzięki pomocy policji odzyskał pozostałą część znaleziska⁴⁴. Zdaniem M. Dubasa, który miał okazję obejrzeć pozostałą część depozytu, numizmaty pochodziły z Holandii, Hiszpanii, Austrii, Prus, Saksonii, a jedna z Polski, z panowania Zygmunta III. Dzięki interwencji władz zebrano w sumie 29 monet złotych wybitych w latach 1630–1640⁴⁵, które następnie zdeponowano w Starostwie Powiatowym, później zaś przekazano Muzeum Wielkopolskiemu w Poznaniu. Jedną, do celów dydaktycznych, pozwolono zachować dyrektorowi gimnazjum.

Depozyt z lasu Dębina kończy przegląd gromadnych znalezisk monet z Wągrowca, odnotowanych przed wybuchem II wojny światowej. W archiwum Muzeum Archeologicznego w Poznaniu nie ma śladów znajdowania skarbów w latach okupacji niemieckiej i w okresie powojennym. Również ostatnie lata przedstawiają się pod tym względem nader skromnie, pomimo dość intensywnej działalności archeologicznej na terenie miasta. Warto jednak wymienić znalezisko trzech zlepionych ze sobą szelągów litewskich Jana Kazimierza z pozostałościami płótna, na posesji przy ulicy Opackiej 15 (w bezpośrednim sąsiedztwie dawnego domu opackiego)⁴⁶. W tym jednak przypadku brak pewności, czy mamy do czynienia z depozytem o niewielkiej wartości, czy też, co bardziej prawdopodobne, z przypadkowym zagubieniem gotówki umieszczonej w zawiątku.

⁴¹ Archiwum MAP – teczka Wągrowiec, nr inw. 3659.

⁴² Tamże.

⁴³ Wierzbicki 2008, s. 101.

⁴⁴ Archiwum MAP — teczka Wągrowiec, nr inw. 3659.

⁴⁵ M. Dubas pierwszą monetę, która trafiła do jego rąk, określił jako dukat holenderski z 1648 r., wybity na pamiątkę uznania niepodległości Zjednoczonych Stanów Niderlandzkich.

⁴⁶ Krzepakowski, Sikorski 2007, s. 127–134.



Ryc. 1. Wzmianka prasowa dotycząca odkrycia skarbu w lesie Dębina koło Wągrowca (Gazeta Wągrowiecka z dnia 30 października 1937 r.)

Na koniec warto przytoczyć tu szczególne znalezisko związane z wydarzeniami ostatniej wojny. Podczas prac ekshumacyjnych prowadzonych w 2011 r. w najmłodszej części cmentarza ewangelickiego przy ulicy Ks. Wujka, na terenie nieznaney dotąd kwatery żołnierzy niemieckich, natrafiono na grób zbiorowy, zawierający szczątki trzech osób bezładnie wrzuconych do jamy grobowej (ryc. 2)⁴⁷. Kontekst archeologiczny pozwala przyjąć, że pochowano tu cywilów, którzy ponieśli śmierć podczas ucieczki przed zbliżającymi się wojskami sowieckimi⁴⁸. Przy jednym ze szkieletów, na wysokości kręgow szyjnych, natrafiono na zespół trzech złotych monet 10-markowych z 1898 i 1901 r. (ryc. 3). Nietypowa lokalizacja monet wskazuje, że zostały one ukryte (zaszyte) w odzieży, najprawdopodobniej w kołnierzu, a po śmierci właściciela złożone wraz z ubranym ciałem w grobie zbiorowym⁴⁹.

⁴⁷ Krzepakowski 2011; Krzepakowski 2013, s. 177–197.

⁴⁸ Świadczy o tym usytuowanie mogiły w przestrzeni cmentarnej, niedbały sposób dokonania pochówku, pozostałości odzieży cywilnej i zaawansowany wiek zmarłych.

⁴⁹ Opisany zespół monet uznać należy za należący do zmarłego, a nie stanowiący wyposażenia pośmiertnego, por. Suchodolski 2012, s. 266. Zespół ten można rozpatrywać w kategorii „innych zasobów utraconych” powstałych na skutek kataklizmu lub śmierci; tamże, s. 265.



Ryc. 2. Pochówek zbiorowy (nr 9) ze stycznia 1945 roku odkryty na terenie cmentarza ewangelickiego w Wągrowcu. Fot. M. Krzepkowski



Ryc. 3. Złote monety 10 markowe z grobu zbiorowego nr 9. Fot. M. Krzepkowski

PODSUMOWANIE

Nieliczne w sumie przykłady z wągrowieckich ksiąg miejskich wskazują na różne powody i sposoby deponowania majątku mieszczańskiego. Niekiedy można domyślać się zabezpieczenia niewielkich środków przeznaczonych na ciężkie czasy, przy czym działanie takie nie wynikało z bezpośredniego zagrożenia (depozyt Adama Chciwego). Podobne pobudki mogły kierować dzwoniarzem Stanisławem. Skład jego depozytu, przechowywanego w zakrystii farnej, może świadczyć też o sukcesywnym i selektywnym jego tworzeniu, choć oczywiście nie wyklucza jednorazowego ukrycia. Wydaje się jednak, że wśród najczęstszych przyczyn zabezpieczania dorobku był lęk przed jego utratą w trakcie niepokojów politycznych. Wprawdzie tylko w dwóch przypadkach odnaleźć można wyraźne wzmianki o tego typu pobudkach (Grzegorz Gromadzki — *obawiając się nieprzyjaciela*, Krzysztof Chwierąta — *przed Moskwą i kałmukami zachowane*), niekiedy jednak pośrednio może wskazywać na to czas zdeponowania gotówki (Bartłomiej Kuspis, drugi depozyt dzwoniarza Stanisława?)⁵⁰. Nie sposób wy-

⁵⁰ Z wydarzeniami wojennymi bezsprzeczny związek ma znalezisko złotych monet z cmentarza ewangelickiego.

kluczyć, że jedną z przyczyn powstania depozytów były epidemie. Nawracające morowe powietrze, nader często towarzyszące wojnom, powodowało masowe ucieczki z zagrożonego miasta, a ukrycie gotówki wydawać się mogło znacznie bezpieczniejsze niż zabieranie jej z sobą.

Jako miejsce ukrycia kosztowności wybierano otoczeniu domu (Adam Chciwy, Bartłomiej Kuspis), niekiedy zaś najbliższe okolice miasta (skarb złotych monet z Dębiny i srebrnych z lasku miejskiego). Wyjątkiem jest tu dzwoniarz Stanisław, który za najpewniejsze miejsce dla swego majątku uznał zakrytą kościółka farnego, do której miał zapewne stały dostęp, oraz Grzegorz Gromadzki, który odesłał srebrną zastawę aż na Śląsk. Dość często majątek deponowano w kilku miejscach, licząc zapewne, że chociaż jego część dotrwa do spokojniejszych czasów. Prócz gotówki ukrywano też przedmioty wykonane z metali szlachetnych (pasy, pierścionki, guzy, łyżki). Nie zawsze próby te kończyły się powodzeniem, o czym świadczy testament garncarza Bartłomieja Kuspisa, czy też ostatnia wola Katarzyny Rzadkowskiej. Żołnierze-grasanci byli bowiem prawdziwymi mistrzami w poszukiwaniach „skarbów” i w wymuszaniu informacji o miejscu ich zdeponowania. Z innych ośrodków miejskich znane są przypadki przekopywania ogrodów i piwnic należących do mieszczan podejrzewanych o ukrycie dorobku życia⁵¹, nader często stosowano groźby oraz przemoc fizyczną — powszechnym „żołnierskim” sposobem wydobywania zeznań było między innymi wkręcanie palców w kurki⁵². Z okolic Wągrowca znane są przypadki podpalania domostw, w których nie znaleziono gotówki⁵³. Pozornie bezpieczny majątek mógł być też podjęty przez bliską osobę, czego doświadczył mieszczanin Adam Chciwy. Zdarzały się wypadki, kiedy nieuczciwi spadkobiercy próbowali zataić fakt podjęcia cennych przedmiotów ze schowka, zasłaniając się zawłaszczeniem przez inne, bliżej nieokreślone osoby (wdowa po Bartłomieju Kuspisie). Ukryta gotówka niejednokrotnie była też przedmiotem zakusów innych mieszkańców miasta (skarga Krzysztofa Chwieraty, sprawa Antoniego Grabarkiewicza).

Informacje zawarte w księgach miejskich dotyczą najczęściej depozytów zrabowanych przez żołnierzy oraz podjętych przez osoby niepowołane. Specyficzną kategorią źródeł są testamenty, w których spodziewający się rychłej śmierci właściciele informują swych spadkobierców o zdeponowanym majątku.

Ze zrozumiałych względów nie znajdujemy w źródłach wiadomości o „skarbach” podjętych przez prawowitych właścicieli, nigdy więc nie dowiemy się, jaka była rzeczywista skala ukrywania kosztowności. Niektóre jednak depozyty

⁵¹ Siwiak 2006, s. 72.

⁵² Srogosz 2010, s. 193.

⁵³ Wyrwa 2010, s. 101–102.

nie zostały wydobyte po ustaniu niebezpieczeństwa. Jedną z najbardziej prawdopodobnych przyczyn pozostawienia dóbr w ukryciu mogła być śmierć właściciela. Należy pamiętać, że zarówno w okresie potopu szwedzkiego, jak i wielkiej wojny północnej panowała zaraza, której ofiarą padały niekiedy całe rodziny. Szczególnie obfite żniwo zebrała epidemia panująca w początkach XVIII w., która tylko w 1708 r. pochłonęła 567 mieszkańców Wągrowca⁵⁴. Prawdopodobnie też części „skarbów” ukrytych w pośpiechu, po kilku lub kilkunastu latach nie zdołano już odszukać, na skutek zmian w topografii terenu, lub zawodnej pamięci właściciela.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA NIEPUBLIKOWANE

- Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie (AAG)
 — Akta parafii Wągrowiec (AP), sygn. 26/2
 Archiwum Muzeum Archeologicznego w Poznaniu (MAP)
 —teczka Wągrowiec, nr inw. 3659
 Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP)
 — Akta miasta Wągrowca (AmW), sygn. I/20, I/23, I/25, I/26, I/28, I/29, I/45, I/57
 Archiwum Instytutu Prahistorii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
 — Archiwum Naukowe Stanisława Jasnosza

ŹRÓDŁA PUBLIKOWANE

- Groicki B.
 1954 *Artykuły prawa majdeburskiego. Postępek sądów około karania na gardle. Ustawa płacej u sądów*, Warszawa 1954.
- Pufendorf S.
 2013 *Siedem ksiąg o czynach Karola Gustawa króla Szwecji*, tłum. W. Krawczuk, Warszawa 2013.

OPRACOWANIA

- Hensel W., Hilczer-Kurnatowska Z., Łosińska A.
 1995 *Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski Wczesnohistorycznej*, t. VII, Poznań–Toruń 1995.

⁵⁴ AAG, AP, sygn. 26/2, s. 256–280.

Kluge B.

- 1979 *Znaleziska monet z XVI–XVIII w. na obszarze Polski na podstawie zbiorów i archiwów Gabinetu Numizmatycznego Muzeów Państwowych w Berlinie, cz. 2: lata 1850–1868*, WN, XXIII, 1979, z. 2, s. 87–115.

Krzepkowski M.

- 2011 *Sprawozdanie z prac ekshumacyjnych prowadzonych na działce nr ewid. 2631 przy ulicy Ks. Wujka w Wągrowcu – terenie dawnego cmentarza ewangelickiego* (mps w archiwum WUOZ w Poznaniu).
- 2012a *Archeologia Wągrowca – miasta klasztornego. Stan i potrzeby badań*, Wągrowieckie Studia Muzealne, t. 1: 2012, s. 62–83.
- 2012b *Jak pracowity Wojciech zażartował z pana Skąpskiego, czyli perypetie niefortunego poszukiwacza skarbów z XVIII wieku. Wągrowieckie księgi miejskie jako źródło informacji o nowożytnych depozytach monetarnych*, Folia Praehistorica Posnaniensia, t. 17: 2012, s. 209–217.
- 2013 *Wyniki prac ekshumacyjno-archeologicznych przeprowadzonych w 2011 roku w Wągrowcu, gm. loco, woj. wielkopolskie, na terenie cmentarza ewangelickiego*, Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne, t. 14: 2013, s. 177–197.

Krzepkowski M., Sikorski A.

- 2007 *Szelągi litewskie Jana Kazimierza z Wągrowca, woj. wielkopolskie (ul. Opaczka 15). Wyniki analizy numizmatycznej i odcisków tkanin*, Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne, t. 8: 2007, s. 127–134.

Męciewska M., Mikołajczyk A.

- 1983 *Skarby monet z lat 1500–1649 na obszarze Polski. Inwentarz [I]*, Warszawa 1983.
- 1991 *Skarby monet z lat 1650–1944 na obszarze Polski. Inwentarz II*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.

Mikołajczyk A.

- 1979 *Romantyczne iluzje i ekonomiczna rzeczywistość skarbów monet z XVI–XVIII wieku, kilka przykładów środkowopolskich*, WN, XXIII, 1979, z. 3, s. 160–167.
- 1980 *Zeznania Błażka o wykopanym garnku z talarami*, Biuletyn Numizmatyczny, 1980, nr 5 (153), s. 95–96.
- 1983 *Nowożytny skarby monet jako źródło historyczne. Wybrane zagadnienia*, WN, XXVII, 1983, z. 1–2, s. 1–56.

Olszacki T., Róžański A.

- 2011 *Zamek w Gołańcy na Pałukach w świetle nowych badań (sezony 2009 i 2010)*, Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne, t. 12: 2011, s. 343–371.

Opozda T.

- 1979 „Starych pieniędzy skarb okrutny”, *Biuletyn Numizmatyczny*, 1979, nr 5 (143), s. 81–87.

Piniński W.

- 2002 *Kto i dlaczego zakopywał monety?*, [w:] *Pieniądz i banki – wspólnota dziejów – Białoruś – Litwa – Łotwa – Polska – Słowacja – Ukraina. Supraśl 5–7 IX 2002. Materiały z V Międzynarodowej Konferencji Numizmatycznej*, red. K. Filipow, Warszawa 2002, s. 101–106.

Piotrowski B.

- 1994 *Pod zaborami*, [w:] *Dzieje Wągrowca*, red. E. Makowski, Poznań 1994, s. 91–132.

Siwiak W.

- 2005 *O powstawaniu „skarbów” w Fordonie nad Wisłą w XVII wieku*, *Biuletyn Numizmatyczny*, 2005, nr 3 (339), s. 189–194.
- 2006 *Depozyty pieniężne bydgoszczan czasu wojny i morowego powietrza (XVII w.)*, [w:] *Dzieje pieniądza i bankowości regionu kujawsko-pomorskiego. Stan i perspektywy badań. Materiały z konferencji odbytej 17 maja 2006 r. w Auditorium Novum Akademii Techniczno-Rolniczej im. J. i J. Śniadeckich w Bydgoszczy*, red. W. Garbaczewski, R. Kabaciński, Bydgoszcz 2006, s. 67–75.

Skibiński S.

- 1963 „Niedoszły skarb” z Okszoła, pow. Chełm Lubelski, WN, VII, 1963, z. 4, s. 172–173.
- 1964 *Akta w sprawie wykradzenia skarbu w Koziej Górze w r. 1630*, WN, VIII, umi-zmatyczne”, R. VIII, 1964, z. 3–4, s. 187–188.

Srogosz T.

- 2010 *Żołnierz swawolny. Z dziejów obyczajów armii koronnej w XVII wieku*, Warszawa 2010.

Suchodolski S.

- 1995 *Skarby monet odkrywane w kościołach – przejaw kultu czy ekonomii*, [w:] *Pozaeconomiczne funkcje monet*, red. M. Gączarzewicz, Poznań 1995, s. 95–101.
- 2012 *Numizmatyka średniowieczna. Moneta źródłem archeologicznym, historycznym i ikonograficznym*, Warszawa 2012.

Wierzbicki A.

- 2008 *Wągrowiec-Osada 1907–1939. Historia i życie społeczne mieszkańców osiedla*, Wągrowiec 2008.

Wyrwa A. M.

2010 *Klasztory cysterskie w Łeknie i Wągrowcu*, Bydgoszcz 2010.

Zagartowska D.

2003 *Wiadomości o Poznaniu i Wielkopolsce w czasach Augusta II z „gazet pisanych”*, [w:] *Raptularz poznański*, oprac. D. Książkiewicz-Bartkowiak, A. Schneider-Wawrzaszek, Poznań 2003, s. 31–52.

COIN HOARDS OF WĄGROWIEC IN THE LIGHT OF ARCHIVAL SOURCES AND ARCHAEOLOGICAL DISCOVERIES

(Summary)

Modern town records more and more often serve as valuable evidence, drawing the attention of numismatic specialists. Testaments, lawsuit records, sometimes also inventories of property, all such documents reveal details about hoards that would not have been suspected otherwise. Written evidence shows what made the owners hide their goods, what their hoards included and what spots in a town's topography of that time were chosen as hiding places. Some records mention intentional searching for hidden goods and the circumstances of such endeavours, often being undertaken by unauthorised individuals.

This article includes references to hoards in the area of Wągrowiec. The provided information is based on the results of inquiries in the books of the council and advocate records (from the middle sixteenth to the late eighteenth century), stored in the National Archives and in the archives of the Archaeological Museum in Poznań. Some information regarding the most recent coin mass finds has also been mentioned.

Examples from the Wągrowiec town records show various reasons for and ways of depositing townsmen hoards. In some cases, the need for preserving limited financial means for difficult times might obviously be suspected, and the deposit did not necessarily have to be the result of an actual threat. One of the most intriguing readings was the will of bell-ringer Stanisław (1658), describing a hiding place of a hundred ducats and three silver belts in the sacristy of the parish church. The structure of this hoard suggests a successive and selective gathering process. Fear of losing one's belongings due to political unrest is one of the most common reasons behind hiding them, but it was directly mentioned only in two cases. An interesting war hoard, three gold 10 marks coins, was found in a mass grave of the Second World War civilian casualties. The coins had been sewn into a collar, for fear of them being stolen by Soviet soldiers.

Usually, a hiding place for personal valuables was somewhere around the house or in the general vicinity of the city. The church hoard described above is an exception to this rule. In many cases goods were being hidden in more than one spot, in hope that at least some parts would remain safe until more peaceful times. Not only money would be de-

posited this way, but also all kinds of items made of precious metals (belts, rings, buttons, spoons). Some of those concealment attempts have failed and the valuables were stolen by soldiers, neighbours or even family.

For understandable reasons the hoards withdrawn by legitimate owners are not listed in the sources, so we may never know the actual numbers behind this hidden valuables. Some hoards have never been recovered even though the threat was over. The most probable cause of such situation would be the death of the owner. It is also possible that some parts, buried in a hurry, simply could not be found anymore a few years later, due to the changes in the topography or unreliable memory of the owner.

Adres autora / The author's address:

Marcin Krzepakowski
Pracownia Dokumentacji Archeologicznej
ul. Leśna 2
41-303 Dąbrowa Górnicza
mkrzepakowski@op.pl